



## Z REGIONU

+++ 13 GRUDNIA

W rocznicę wprowadzenia stanu wojennego o godz. 14.30 na miasteczku akademickim pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej odbył się wiec, który zgromadził kilkaset osób /przed wszystkim studentów/. Na wiecu przemawiali: Zygmunt Żupina /TZR NSZZ "S"/, Jaromir Grabowski /NZS Politechniki Lub./ i Dariusz Wójcik /KPN/. Następnie zebrani ruszyli pochodem w stronę śródmieścia. Na Alejach Racławickich zostali zatrzymani przez silne oddziały MO uzbrojone w pałki i tarcze. Pertraktacje z milicją prowadzone przez Pawła Mitrusa /KUL/ i Dariusza Kocunia /UMCS/ nie dały rezultatów. Przez pewien czas pochód stał pod KUL-em wznosząc okrzyki: "Solidarność", "KPN", "Zwyciężyliśmy", po czym zebrani rozeszli się. Milicja zatrzymała dwóch studentów UMCS: Zbigniewa Tworkowskiego /NZS/ i Jarosława Iwaniuka /Białoruskie Zrzeszenie Studentów/

+++ ZM "LUBLIN"

22 XI Rada Pracownicza Zakładów Metalurgicznych "Lublin" podjęła uchwałę w sprawie sytuacji społeczno-politycznej w zakładzie. W zakończeniu uchwały Rada stwierdziła:

"Jednym z postulatów jakie były i są zgłaszane przez załogi zakładów pracy, w tym i naszą, jest sprawa pluralizmu związkowego. Pomimo istnienia związku zawodowego Pracowników ZM Lublin, część załogi stoi na stanowisku, że powinna być stworzona możliwość działania innych organizacji związkowych, w tym również NSZZ "Solidarność".

Rada Pracownicza naszych Zakładów, pragnąc reprezentować całą załogę bez względu na przynależność społeczno-polityczną czy przekonania, stoi na stanowisku, że należy usunąć w możliwie jak najkrótszym czasie przeszkody prawne i umożliwić ludziom pracy swobodne przystępowanie do wybranych przez siebie organizacji związkowych, co zagwarantowane zostało w Konstytucji naszego państwa."

Uchwałę tę Rada przyjęła jednogłośnie, mimo obecności dyrektora ZM i sekretarza PZPR, którzy starali się niedopuszczyć do poruszenia w uchwale problemu pluralizmu związkowego. W dyskusji sekretarz powiedział, że sprawa Komitetu Założycielskiego w Zakładach Mechanicznych jest problemem marginalnym. Odpowiedziano mu, że członków-założycieli NSZZ "S" jest w ZM około 300, gdy tymczasem członków PZPR tylko 200 /cała załoga ZM liczy ponad 3000 pracowników/.

+++ FSC LUBLIN

25 XI Rada Pracownicza wyraziła zdecydowany protest w sprawie decyzji o likwidacji Stoczni Gdańskiej, zaliczając ją do "ręcznego sterowania gospodarką" z pogwałceniem zasad ekonomii.

W uchwale z 5 XII Rada Pracownicza FSC potępiła stosowanie represji wobec członków Obywatelskiego Komitetu Obchodów 70-iej Rocznicy Odzyskania Niepodległości, pisząc:

"Zdaniem Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa postępowanie władz administracyjnych obraża nie tylko przedstawicieli Komitetu Obchodów 70-iej Rocznicy Odzyskania Niepodległości, Radę Pracowniczą /przyp. red.: jednym ze skazanych przez kolegium członków Komitetu jest przewodniczący Rady/ i całą załogę Fabryki Semochodów Ciężarowych, ale także całe społeczeństwo m. Lublina i szkodzi bardzo ważnej aktualnie sprawie porozumienia narodowego."

+++ UMCS

16 XI odbyło się spotkanie informacyjno-organizacyjne NZS UMCS. Na spotkaniu omówiono sytuację w Zrzeszeniu, przedstawiono zebraniem członków Komisji d/s Turystyki, d/s Interwencji i Praworządności oraz Studencką Spółkę Porad Prawnych. Przedstawiono również Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej Unia Młodych oraz Białoruskie Zrzeszenie Studentów.

Białoruskie Zrzeszenie Studentów działa na 9 uczelniach w Warszawie, Białymstoku i Lublinie. W Lublinie do Zrzeszenia należy ok. 20 studentów UMCS i AR. Podstawowym celem Zrzeszenia jest rozwijanie świadomości narodowej, patriotyczne wychowanie młodej inteligencji białoruskiej, roztwarzanie przyjaźni między narodem białoruskim i polskim.

+++ KOLEGIA

W dniach 12-14 XII Rejonowe Kolegium do Spraw Wykroczeń w Lublinie skazało na grzywny trzech członków Obywatelskiego Komitetu Obchodów 70-iej Rocznicy Odzyskania Niepodległości: Zygmunta Żupina /TZR NSZZ "S"/, Tadeusza Marikę /przewodniczący Rady Pracowniczej FSC/ i Dariusza Kocunia/przew. Komisji Uczelnianej NZS UMCS/. Są to te osoby, które w imieniu Komitetu wystąpiły do Prezydenta Miasta Lublina o zezwolenie na manifestację. Zostały one oskarżone o "kierowanie manifestacją bez wymaganego zezwolenia i uczestnictwo w niej".

->s.2

### Komunikat KKW

1. 10 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność". Omówiono aktualną sytuację polityczną i społeczną w kraju. Dotychczas nie osiągnięto postępu w sprawie rozmów "Okrągłego Stołu" wobec braku jasnej postawy władz w kwestii pluralizmu związkowego i możliwości zalegalizowania "Solidarności".

2. Wysłuchano ekspertyzy na temat opracowanej przez Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych wspólnej propozycji zmian w systemie świadczeń społecznych i emerytur. Postanowiono powrócić do tej sprawy na specjalnie problemem socjalnym poświęconym spotkaniu KKW, które powinno się odbyć nie później niż w lutym przyszłego roku.

3. Omówiono sprawy organizacyjne "Solidarności": warunki działalności komisji zakładowych, organizacyjnych i założycielskich NSZZ "Solidarność" we wszystkich regionach oraz problem represjonowania działaczy "Solidarności". Omówiono także funkcjonowanie Serwisu Informacyjnego Solidarności.

4. KKW zapoznała się z działalnością Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Upoważniono skarbnika do wypłacenia przyznanej przez KKW pomocy finansowej.

5. KKW postanowiła zwiększyć pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii do 2 milionów zł. Kwota ta nie obejmuje wydatków ponoszonych w ramach pomocy organizowanej przez Komisję Koordynacyjną NSZZ "S" Służby Zdrowia. KKW apeluje do członków "Solidarności" o włączenie się do akcji pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii.

10 XII 1988

KKW NSZZ "Solidarność"

### LIST KOMITETÓW "S"

Lublin, dn. 13 grudnia 1988 r.

SEJM  
 Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
 Warszawa

My, niżej podpisani przedstawiciele Komitetów Założycielskich NSZZ "Solidarność" zakładów pracy województwa lubelskiego, zwracamy się do Sejmu PRL o zmianę ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych /tekst jedn. Dz.U. z 1985 r. Nr 54, poz. 277/ przez wykreślenie z art. 60 ust. 3 przepisu przewidującego, że "w okresie, którego termin końcowy określi Rada Państwa, w zakładzie pracy działa jedna organizacja związkowa".

Uzasadnienie

Zarówno konwencje międzynarodowe ratyfikowane przez PRL /w tym zwłaszcza Konwencja nr 87 MOP/, jak też Konstytucja PRL, a także co do zasady ustawa o związkach zawodowych, gwarantują prawo pracowników do swobodnego organizowania się w związki zawodowe. Natomiast postanowienie art. 60 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych "zawieszające" wprowadzenie w zakładzie pracy pluralizmu związkowego, z założenia ma charakter przejściowy. Zgodnie z tą intencją należy przyjąć, że Rada Państwa nie może w nieskończoność przedłużać stanu braku pluralizmu związkowego w zakładach pracy w Polsce. Dlatego też domagamy się, żeby na swym posiedzeniu plenarnym Sejm PRL ocenił funkcjonowanie art. 60 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych i odebrał Radzie Państwa kompetencje, które są przez nią nadużywane.

Obecnie sądy odmawiają rejestracji naszych organizacji związkowych na podstawie powołanego art. 60 ust. 3 ustawy. Prawomocna odmowa rejestracji nie oznacza jednak, że Komitety Założycielskie NSZZ "Solidarność" przestają istnieć. Rejestracja związku zawodowego nie tworzy bowiem związku, lecz - w myśl naszego ustawodawstwa - przyznaje związkowi prawo do działania. Odmowa rejestracji naszych Komitetów Założycielskich oznacza, że nie możemy działać jako związki zawodowe. Nadal jednak możemy istnieć i rzeczywiście istniejemy, gdyż jesteśmy przekonani, że wkrótce otworzy się w Polsce możliwość swobodnego tworzenia związków zawodowych.

Nasze istnienie jest więc zgodne z prawem, a prawo to powinno być przestrzegane zarówno przez obywateli, jak też przez organy państwa. O ewentualnych wypadkach represji w stosunku do członków naszych organizacji związkowych będziemy informować zarówno Wysoki Sejm, jak też inne instytucje.

List powyższy podpisało 17 przedstawicieli KZ-ów. Został on przesłany do wszystkich klubów poselskich oraz imiennie do wszystkich posłów bezpartyjnych.

## "Krówki byście pasali..."

Dlaczego zdecydowano się na rozwiązanie Stoczni im. Lenina? Jedną z odpowiedzi jest znana: udaremnił konferencję "okrągłego stołu" w taki sposób, aby zrzucać winę na "Solidarność". Wprawdzie wszyscy wiedzą, co jest grane, ale w przodującym systemie to się specjalnie nie liczy, ważniejsza jest gra pozorów. Wiele przemawia za tym, że fiasko "okrągłego stołu" było tylko celem częściowym. Tę konferencję można było udaremnić na tysiąc innych sposobów, a Urban i tak powiedziałaby co trzeba. Daleko ważniejsza jest nowa strategia walki ze społeczeństwem, jaką władze zaczynają wprowadzać w życie. Jej podstawą jest odrzucenie współpracy z "Solidarnością".

Decydując się na taki krok władze zdają sobie sprawę, że w najbliższych latach sytuacja gospodarcza się nie poprawi. Muszą zatem myśleć o nowych środkach zastraszania społeczeństwa - UB i ZOMO może nie wystarczyć. Takim nowym środkiem jest pojmowana w szczególny sposób "reforma gospodarcza". Do tej pory ograniczała się ona do podwyżek cen, teraz zaczynają nam grozić zamknięciem zakładów pracy. Postępują przy tym według podstawowej reguły zastraszania, że konkretne represje są często mniej skuteczne niż groźba ich użycia. Ogłoszono likwidację Stoczni im. Lenina, a załogom innych niepokornych zakładów dano do zrozumienia, że jeśli będą nadal "podskakiwać", może je spotkać coś podobnego. Dotyczy to zwłaszcza dużych zakładów pracy, o których oficjalna propaganda coraz częściej mówi, że są nierentowne, że są balastem gospodarki itp. Wybór Stoczni im. Lenina jako pierwszego likwidowanego zakładu wskazuje, że o coś takiego chodzi - istnieją przecież dziesiątki dużych zakładów o gorzyszych wynikach ekonomicznych.

Za prawdopodobieństwem takiego scenariusza wydarzeń przemawiają doświadczenia Jugosławii, gdzie znanym w Polsce urokom socjalizmu towarzyszy wysokie bezrobocie i mimo wielkiej emigracji zarobkowej. Intencją obecnych właścicieli PRL nie jest zapewne doprowadzenie do wysokiego bezrobocia, gdyż byłoby to dla nich samych zbyt groźne. Jednak groźba kłopotów z pracą, zwłaszcza w przypadku buntowniczych załóg, jest środkiem nacisku nie do pogardzenia.

Zresztą nie tylko o intencje chodzi. Ekipy komunistyczne rządzące w Polsce mają wyjątkowy dar prowadzenia szczególnie nieudolnej polityki gospodarczej, nawet jak na stosunki w obozie. Podobnie zapowiadają się obecne posunięcia podejmowane przez rząd M. Rakowskiego. Jeśli z jednej strony zapowiada się wprowadzenie elementów rynkowych, z drugiej zaś milczy się na temat likwidacji czy poważnego ograniczenia olbrzymiej burokracji gospodarczej partyjnego chowu, jeśli odrzuca się porozumienie z "Solidarnością" w przekonaniu, że to partia sama zrobi reformę, można się spodziewać nieciekawych rezultatów. Z takiej "syntezy" elementów gospodarki rynkowej z socjalistyczną dyktaturą może zrodzić się pokraczne połączenie nieudolności socjalistycznej gospodarki z ujemnymi stronami kapitalizmu. Inflację już mamy, dlaczego nie miałoby istnieć bezrobocie?

A powodów do narzekania nie ma i być nie powinno; najlepiej wyjaśnić to Rakowski na słynnym spotkaniu w Stoczni im. Lenina: "Gdyby nie socjalizm, krówki byście pasali".

B.B.

## Z REGIONU

s. 1 →

### +++ SPRAWA ROMANA ZYCHA

11 XI przed Sądem Rejonowym w Chełmie odbyła się rozprawa przeciwko Romanowi Zychowi, oskarżonemu o narząd na funkcjonariuszy MO.

Sprawa dotyczy zajęć w dniu 3 maja ubiegłego roku. Po mszy w kościele w dzielnicy Tatarsy w Lublinie połączonej z poświęceniem dzwonów ludzie spokojnie rozchodzili się do domów. Wówczas milicja zaatakowała niektórych uczestników mszy. Pobito kilka osób, m.in. Romana Zycha. R. Zych poddał się obdukcji lekarskiej w Zakładzie Medycyny Sądowej w Lublinie - stwierdzono liczne obrażenia ciała, w tym głowy.

Jednak ofiara pobicia stanęła przed sądem w roli oskarżonego. Sąd umorzył postępowanie przeciwko R. Zychowi, mimo że prokurator żądał kary 1 roku więzienia.

### +++ JAK SEJM PRL TRAKUJE SKARGI OBYWATELI

Z doświadczenia wiadomo, że na większość skarg i listów kierowanych do Sejmu sygnatariusze nie dostają odpowiedzi. Jeśli już jednak Sejm raczy odpowiedzieć, to jak widać z opisanego poniżej przykładu potrafi się posłużyć pospolitym kłamstwem.

Mieszkanca Komarowa Zofia Nawrot wystąpiła do Sejmu o interwencję w sprawie zatrudnienia w Ośrodku Zdrowia w Komarowie dra Wiesława Lipko. Przypomnijmy, że dr Lipko przepracował w tym Ośrodku 31 lat. Kiedy w 1985r. został aresztowany z powodów politycznych 95% rodzin z Komarowa i okolic podpisało petycję o jego uwolnienie i powrót do pracy. Pani Nawrot otrzymała z Sejmu odpowiedź, że nie ma podstaw do podjęcia interwencji, gdyż "sam zainteresowany nie podjął do tej po-

ry działań mających na celu powrót do pracy w Komarowie". Tymczasem dr Lipko występował pięciokrotnie /23 I 86, 6 VIII 86, 13 XII 86, 9 XI 87 i 13 I 88/ do dyrektora ZOZ w Tomaszowie Lubelskim z wnioskiem o zatrudnienie w Komarowie. W tej sytuacji dr Lipko złożył taki wniosek po raz szósty.

### +++ HAPPENING W LUBLINIE

6 XII, w dniu św. Mikołaja, lubelscy studenci zorganizowali happening pod hasłem "Kartki i serca partii oddamy, by wspomóc coraz bardziej ubogich przywódców. Na miasteczku akademickim zebrano się około 500 osób, które ruszyły pochodem w kierunku Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Niesiono wizerunek św. Mikołaja w czarnych okularach i transparent z hasłem happeningu, a także "Kochamy PZPR" pisany tzw. gdańskim gotykiem. Wznoszono okrzyki: "Jaruzelski królem Polski", "Mietek Rakowski zbawcą Ojczyzny" i "Mikołaj jest czerwony". Śpiewano Międzynarodówkę i marsz z "Czterech Pancernych". Niesiono dary dla PZPR i list, w którym proponowano przejęcie "z omdlałych rąk steru władzy". Niestety ZOMO zablokowało drogę do Komitetu. Milicjanci oświadczyli, że partia ma co jeść i prezentów nie chce. W tej sytuacji studenci złożyli swoje dary u stóp milicjantów. Były wśród nich ogórki, cukinia, papierosy i buraki pastewne.

### +++ KLUB MYŚLI POLITYCZNEJ NZS

14 XI odbyło się pierwsze spotkanie Klubu Myśli Politycznej przy Niezależnym Zrzeszeniu Studentów w Lublinie. Według przyjętej koncepcji Klub ma charakter samokształceniowy o ściśle określonej formacji politycznej, jego celem jest stworzenie określonego środowiska, wypracowanie pewnych programów, dokumentów. Miejsce spotkania jest KUL, spotkania odbywają się w pierwszej i trzeciej poniedziałek miesiąca. /wg BIS nr 32/

## VIDEO - WARTO OBEJRZEĆ

### "WALKA O POLSKĘ"

"Jest to historia nadziei wbrew wszelkim przeciwnościom. Historia Polski sięgająca do głębi dwudziestego wieku."

Tymi słowami zaczyna się głośny serial dokumentalny "The Struggles for Poland" ("Walka o Polskę") wyemitowany w kanale 4 telewizji brytyjskiej. Głośny, bo wzbudził duże zainteresowanie, zakupił go kilka sieci telewizyjnych w Europie i nie tylko, a także wywołał spore kontrowersje w kręgach polskiej emigracji.

Nie po raz pierwszy Anglik zrobił film o Polsce i polskich sprawach. Przynajmniej odczytamy "Kwadratek koła", "Droga do Gdańska", mniej znane "Dwa tygodnie w zimie" (o kopalni "Wujek"), czy "Proces" (o procesie morderców ks. Popiełuszki). W tym towarzystwie "Walka o Polskę" wyróżnia się nie tylko rozmiarem (9 godzin), rozległością tematu (cała dwudziestowieczna historia Polski), ale także starannością wykonania, umiejętnością doboru materiału filmowego, celnością komentarza.

Dzięki prywatnej inicjatywie kilku osób "Walka o Polskę" została szybko przetłumaczona i już można ją oglądać na kasetach video. A obejrzeć warto, choć zajmuje to aż 9 godzin. Znajdziemy tu i archiwalne zdjęcia filmowe z czasów wojny japońsko-rosyjskiej (tak, tak, wynalazek braci Lumière ma już prawie sto lat), i wspomnienia żyjących świadków historii, choć już ostatnie. Mnie osobiście najbardziej podobały się partie filmu poświęcone latom gomułkowskim, ale myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Odcinek I kończy się odzyskaniem niepodległości i zwycięstwem nad bolszewikami. Odcinek II to okres międzywojenny. Odcinek III opowiada o polskich Żydach i ich zagładzie. Odcinki IV i V to wojna i okupacja oglądane w kraju i poza granicami. Szósty odcinek obejmuje lata stalinowskie, siódmy - rządy Gomułki. Odcinek ósmy poświęcony jest historii Kościuszkowskiej w Polsce, a dziewiąty - powstaniu i dziejom "Solidarności". Każdą podana jest przystępnie, ładnie i z dużą troską o wierność prawdzie. Mimo pewnych skrótów i uproszczeń, nie do uniknięcia zresztą, mimo wyekspozowania angielskiego punktu widzenia (co też jest zrozumiałe), "Walka o Polskę" może być cenną pomocą przy nauczaniu historii ojczyznnej. Zwłaszcza jeśli pokaże się film wraz z "suplementem". Jak już bowiem wspominałem, omija serialu wywołała liczne kontrowersje w kręgach londyńskiej Polonii. Zbyt czarny był - ich zdaniem - wizerunek II Rzeczypospolitej w tym filmie, zbyt wiele było przinaczeń. Zareagowano w sposób możliwie najlepszy: dorobiono uzupełnienie. W ten sposób powstał odcinek X, nakręcony już przez samych Polaków. I bardzo dobrze.

Wicenty

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE poinformował 10 X 1988, że regionalnym współpracownikiem Komitetu w Lublinie jest Anna Truskolaska. /"KOS" nr 16/

DZIERKUJEMY Czerwcowi za 200.

170 DRUK: Drukarnia im. Marka Łatyńskiego